

Polska drużynowym wicemistrzem

Porywające walki szablistów (Telefonem z Wiednia)

WIEDEN, 28 XI. — Czterodniowy, międzynarodowy turniej szermierczy o mistrzostwo Wiednia, rozgrywany przy udziale zawodników 9 państw, zakończył się w niedzielę, przysparzając polskiej szermierce jeszcze jeden sukces w postaci zdobycia tytułu drużynowego wicemistrza.

W ostatnim dniu turnieju polscy szablisty Pawłowski, Zablocki i Twardokens zajęli wspólnie z szablami Węgier pierwsze miejsce w punktacji

Reprezentanci Polski ulegli tylko doskonałym szermierzom

(dokończenie na str. 4)

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 30 listopada 1954 r.

Nr 284 (1423) B Cena 20 groszy

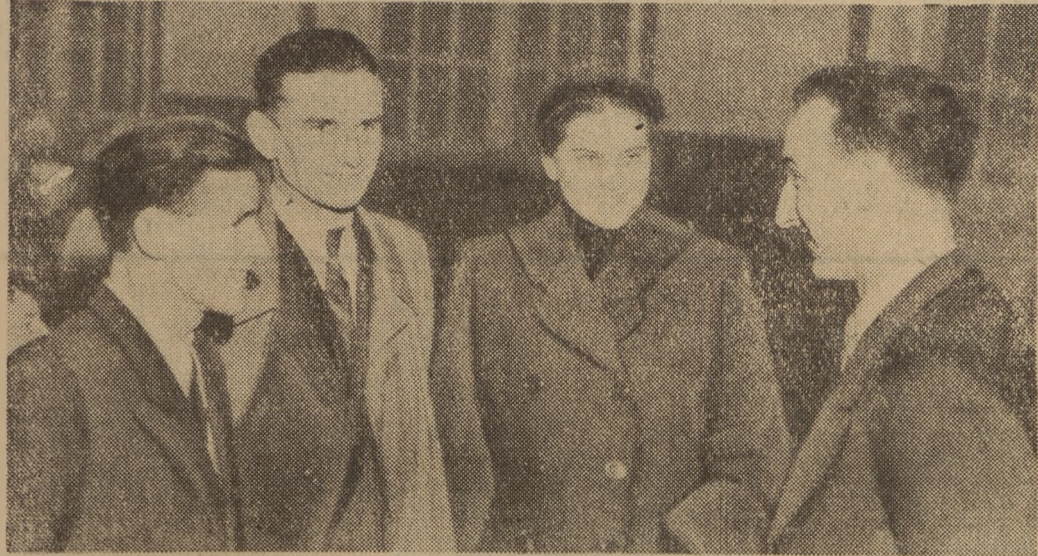


Dnia 27 listopada przybyli do Moskwy na konferencję w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — przewodniczący delegacji rządowej PRL, prezes Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicz oraz członek delegacji, kierownik MSZ, wicemin. M. Naszkowski.

Na zdjęciu: pożegnanie delegacji rządowej na lotnisku w Warszawie. Od lewej — tow. tow.: Cyrankiewicz, Berman, Mijał i Naszkowski.

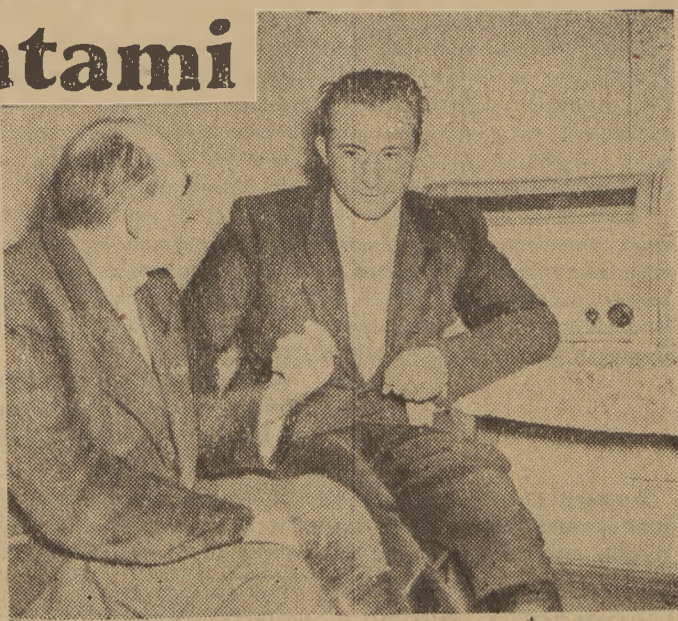
Foto CAF

Spotkania z kandydatami



W dniu 27.XI. br. w Piotrkowie odbyło się spotkanie młodzieży z kandydatami na radnych. Na zdjęciu: korespondent „Sztandaru Młodych” Zdzisław Sidowski z huty szkła „Hortensja” (pierwszy z lewej) i Marian Paradowski z Zakładów Drzewnych (pierwszy z prawej), kandydaci na radnych do Miejskiej Rady Narodowej w rozmowie z wyborcami.

Foto. W. Zarzycki



Jednym z kandydatów do GRN w Brzezynie (pow. Oleśnica, woj. wrocławskie) jest rdzenny mieszkaniec tej ziemi — Jerzy Fryczkowski, pracownik GS w Sokolowicach.

Na zdjęciu: Jerzy Fryczkowski w rozmowie z ojcem — prezesem Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska.

Foto CAF

Dzień z A. Walczakiem — kandydatem na radnego i delegatem na II Zjazd ZMP



Inżyniera, zetempowca, Andrzeja Walczaka, spotkaliśmy w godzinach przedpołudniowych w pracowni technicznej przy ul. Ruskiej we Wrocławiu (zdjęcie powyżej). W tym dniu „na warsztacie” miał projekt suszarni drzewa.

— Projekt ten sporządziłem według najnowszych radzieckich wzorów — powiedział młody inżynier. — Jest on przeznaczony dla jednego z naszych tartaków...

...A po pracy? Trening... pod troskliwym okiem niezmordowanej trenerki, mgr Cejzikowej. Nasz oszczepnik wiele się nauczył i dzisiaj jest już rywalem mistrza Europy Janusza Sidy. 75,51 metra, znany powszechnie wynik Walczaka, jest dowodem, że wrocławianin ma wielki talent. Nie też dziwnego, że ulubieniec wrocławskiej młodzieży został wysunięty na kandydata do Dzielnicy Rady Narodowej we Wrocławiu. W połowie listopada br. wybrano Andrzeja delegatem na II Zjazd ZMP.

— „Wybór ten wzruszył mnie do głębi i dodał bodźca do dalszej pracy nad sobą. Obecnie przygotowuję się już do Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie. Festiwal chcę przywitać jeszcze lepszymi wynikami!”

Nasz specjalista od centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji pragnie w dalszym ciągu pogłębiać swoje wiadomości zawodowe. Teraz w okresie przedwyborczym Andrzej Walczak dużo czasu poświęca na rozmowy (zdjęcie na lewo u dołu) ze swoimi wyborcami, wysłuchuje ich rad, bolączek...

A teraz na zakończenie coś ciekawego dla koleżanek. Jak widać z fotografii, Andrzej do brzo zna się na sztuce kulinarnej i jest... psst... jeszcze kawalerem.

Tekst: T. FLISIUK
Zdjęcia: I. DRANKOWSKI



10 LAT WOLNEJ LUDOWEJ ALBANI

W dniu 29 listopada naród albański obchodzi po raz dziesiąty rocznicę swego wyzwolenia narodowego i społecznego: lud albański po długotrwałej walce zrzucił jarzmo faszystowskiego okupanta, jarzmo ucisku rodzimych feudalów i kapitalistów. Wyzwolenie swe naród albański zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, bohaterkiej Armii Radzieckiej. Dzień ten — to największe światło w historii narodu albańskiego, będące początkiem nowego życia ludzi pracy miast i wsi.

Nie zawsze jednak radość i szczęście panowały w bratnim nam kraju.

W latach niewoli i ucisku kapitalistycznego, naród albański marzył o tym, aby zrzucić z siebie jarzmo samowoli i nieludzkiego wyzysku obszarników, kapitalistów i obcych najeźdźców. W dawnej Albanii bezrobocie, głód i niedza wegetacja zmuszały wielu Albańczyków do opuszczania swej ojczyzny, do wyjazdu do innych krajów, gdzie czekała ich niemięjsza niedza.

Dziś po dziesięciu latach władzy ludowej w Albanii pną się wzwyz rusztowania nowych budowli. Rosną w górę jasne hale nowoczesnych przedsiębiorstw przemysłowych. Wyrastają gmachy nowych szkół, szpitali i domów mieszkalnych. Rozkwita albańska kultura ludowa. Do wsi i miast doprowadza się przewody elektryczne, stalowe magistrale i szosy. Władza ludowa zapewnia narodowi albańskiemu nowe, szczęśliwe życie.



Młodzież albańska z ufnością patrzy w przyszłość. Rząd ludowy otacza troskliwą opieką dzieci i młodzież albańską. W przedwojennej Albanii nie było ani jednego żłobka, ani jednego przedszkola, ani jednej kliniki położniczej. Dziś zorganizowano siedm przedszkoli, żłobków, a we wszystkich szpitalach czynne są oddziały dla położnic. Na zdjęciu widzimy I sekretarza Albańskiej Partii Pracy Envera Hodzę wśród dzieci albańskich.

Wre praca przy budowie elektrowni wodnej im Envera Hodży w Culuze. Dostarcza ona energię elektryczną dla połnocnej Albanii.



„Sztuka nasza służy narodowi.” Pod takim hasłem rozwijają swą działalność młodzieżowe zespoły śpiewacze i taneczne. Oto zespół miasta Korczy, który zdobył pierwszą nagrodę na konkursie albańskich tańców ludowych.

Instytut Pedagogiczny w Tiranie, jedna z sześciu wyższych uczelni albańskich kształci kadry nauczycielskie dla szkół średnich. Studentka Mari Thimo przygotowuje się do pracy dyplomowej z chemii.



W dniu święta bratniego kraju, naród polski, cała młodzież polska śle serdeczne, braterskie pozdrowienia narodowi albańskiemu, który kroczy tą samą co i my drogą — drogą wiodącą do socjalizmu, do dobrobytu i trwałego pokoju.

Aby godnie uczcić wybory do rad narodowych

Młodzież zaciąga warty produkcyjne

W wielu zakładach pracy młodzi robotnicy, chcąc godnie uczcić dzień 5 grudnia — dzień wyborów do rad narodowych, zaciągnęli warty produkcyjne. Również na wsi, pod hasłem: „Do wyborów bez zaległości w dostawach dla państwa” — chłopcy dostawiają zboże, żywiec, mleko oraz likwidują tzw. „końcówki” dostaw.

BYDGOSZCZ (kor. wł.). Na 35 dni przed terminem zwołania Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego zameldowała o wykonaniu zadań produkcyjnych na rok bieżący. Swoje osiągnięcia robotnicy wyrażają w przodkach i w walce zaległości, którą pod kierownictwem zetemopowa Kłopotkiego informuje codziennie o zadaniach dobowych i o procentie wykonania planu w dniu poprzednim.

By godnie powitać wybory do rad narodowych zwołana BZPG, a wraz z nią cała młodzież, podjęła zadania przypadające na nich w planie 6-letnim. Dużą pomocą w walce zaległości o plan jest miejscowy radiowóz, który pod kierownictwem zetemopowa Kłopotkiego informuje codziennie o zadaniach dobowych i o procentie wykonania planu w dniu poprzednim.

Jęła nowy czyn — przystąpiła do pełnienia wart produkcyjnych, w czasie których wyprodukują m. in. wiele tysięcy metrów wężów gumowych oraz wiele milionów płyt uszczelniających.

Dla poparcia czynem wyborów do rad narodowych młodzież Kujawskich Zakładów Przemysłu Samochodów w Solcu Kujawskim, stanowiąca prawie 80 proc. załogi — przystąpiła do pełnienia wart produkcyjnych. Prawie na każdym stanowisku pracy widnieją już czerwone i niebieskie warty postawione jak pieczęć w ich zakładach wykonania. W III kwartale br. wysunęli się na czoło w przemyśle bawelnianym ZPB im. Harnama. W przemyśle włókienniczym — ZPO im. Włocławskiego, w metalowym — ponownie Łódzkie Zakłady Kłopotkiego. W wielu przedsiębiorstwach pracy otrzymały cenne nagrody.

W uchwaliłom apelu młodzi delegaci wywołali swoich towarzyszy z łódzkich fabryk do rozszerzenia wspólnotnictwa oraz szerokiej kampanii kontroli wykonywania zobowiązań. Po południu odbywały się spotkania uczestników zlotu z młodymi kandydatami do rad narodowych. Po spotkaniach przewodnicy pracy oglądali sztukę sceniczną „Nadzieja” oraz ciekawe imprezy sportowe.

Łódzka młodzież wyprodukuje dodatkowo towary za 12 mln zł

Zlot młodych przodowników pracy w Łodzi

ŁÓDŹ (kor. wł.). W niedzielę odbył się w Łodzi zlot młodych przodowników pracy, na który przybyło 600 dziewcząt i chłopców oraz liczni zaproszeni goście. Krótki referat podsumowujący prace młodzieży przed wyborami i II Zjazdem ZMP wysunął przewodniczący ZL ZMP tow. Jerzy Chabelski.

45 tys. młodych włókienników, metalowców, odzieżowców, współpracowników w Łodzi w realizacji czynu przodkowskiego i przedwyborczego. Realizacja tych już w poważnej mierze wykonanych zobowiązań d. starczy nam do wykonania dodatkowych wyprodukowanych towarów o wartości około 12 milionów zł.

W kombinacie bawelnianym im. Stalina — jak meldowali na zlocie delegaci — 1800 chłopców i dziewcząt bierze udział w czynie. W okresie przygotowawczym do wyborów i II Zjazdu ZMP powstało w kombinacie im. Stalina 51 pionów bezbrakowych. W wyniku coraz lepszej pracy młodzieży ilość tkanin I gatunku wzrosła o 58,5 proc. do 59 proc. Równocześnie zalogą zmniejszyła ilość odpadków bawełny z 6 proc. do 5

proc., co obniżyło koszty własne o ponad 200 tys. złotych. Za przedwziętymi zalogi młodziwowe fabryk otrzymały proporcje wręczone im przez kierownika wydz. młodzieży robotniczej ZG ZMP tow. Michałkiewicza. W III kwartale br. wysunęli się na czoło w przemyśle bawelnianym ZPB im. Harnama. W przemyśle włókienniczym — ZPO im. Włocławskiego, w metalowym — ponownie Łódzkie Zakłady Kłopotkiego. W wielu przedsiębiorstwach pracy otrzymały cenne nagrody.

Wśród wielu zobowiązań na szczególne wyróżnienie zasługują brygada zetemopwa Kubinka, która postanowiła zwiększyć wydajność pracy o 4 proc. i skrócić remont samochodów o dwa dni. Brygada młodzieżowa tow. Olszyny pełniąca warte przedwyborczą wremontuje pza planem 2 silniki.

Do wyborów bez zaległości w dostawach

Na apel chłopów z Niegibalic (pow. Aleksandrów Kujawski) coraz więcej wsi woj. bydgoskiego organizuje zespołowe dostawy żywności. M. in. w ostatnich dniach 43 małe i średniolowne chłopcy ze wsi Kujawki i Wyszocinek w powiecie Aleksandrów przysłowio na punkt skupu w Bądkowie 180 sztuk bekoni, przekraczając roczny plan obowiązkowych dostaw o prawie 3 tys. kg.

Do wszystkich członków Związków Zawodowych, do wszystkich robotników i pracowników

Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała apel do wszystkich członków Związków Zawodowych, do wszystkich robotników i pracowników, w którym czytamy m. in.:
5 grudnia naród polski w powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach powoła do życia nowe rządy państwa — organa władzy ludu pracującego.
Lud wybierając będzie swoich przedstawicieli do rad narodowych po to, aby spełnił swoje i sorażanie we ładaniu mas pracujących, aby troszczył się o poprawę sytuacji mieszkaniowej, o szkoły i placówki kulturalne, aby dbał o sprawy sanitarne ludności w przodkach i towary przemysłowe, aby zapewnili dobrą pracę placówkom ochrony zdrowia i sportu, młodzieży i przedszkoli, aby pilnowali

Przedwyborcza narada aktywu w Stolicy

Wzmocnić prace wyjaśniającą wśród wyborców

Ostatnio poważnie ożywiły prace Komitetu Frontu Narodowego Stolicy. W 533 zebraniach, na których wysuwano kandydatów do rad uczestniczyło 85 600 osób. W atmosferze rzetelnej troski o dobro wspólnych spraw wysuwano kandydatów do rad: produkcyjnych robotników, rzemieślników, naukowców, artystów i literatów, przedstawicieli młodzieży i kobiet, ludzi reprezentujących różne środowiska społeczne. Poza kandydatami zgłoszonymi przez KFN uczestnicy zebrania również sami wysunęli kilkuset kandydatów do warszawskich rad.
Wielkie znaczenie miały spotkania z kandydatami do rad, na których wyborcy wysuwali pod ich adresem konkretne postulaty. W zebraniach tych do 23 bm. uczestniczyło ponad 70 tys. osób. Spośród nich 10 tys. zabierało głos w dyskusjach na temat bezpośrednio związane z codziennym życiem. Mieszkańcy domu przy ulicy Miodowej 10/12 poruszyli problem zleżo zaopatrzenia sklepów. W obwodowym KFN na Mokotowie wysunęto projekt utworzenia Domu Młodzieżowego.

Korespondenci „Sztandaru Młodych” kandydatami na radnych

Wielka sala przyszłego Domu Kultury w Piotrkowie Trybunalskim wypełniona po brzegi. Są tu robotnicy Kombinatu Bawelnianego im. Nowotki, hutnicy „Hortensja” i „Kara”, Zakładów Drzewnych.
Spotykają się dziś z kandydatami na radnych do MRN (patrz zdjęcie na str. 1).
Na mównicę przodującej zdobniarz kryształowej „Hortensji” odznaczony srebrną odznaką przodownika pracy. Zdzisław Sidowski (jest on korespondentem „Sztandaru Młodych”).
„Cieszę się — mówi — że dażecie mi nie tylko zaufaniem i postaracie się go nie zaciężyć. Władza ludowa otrzymała przedmą przodków, dała mi możliwość żyć po ludzku, pracować i uczyć się. — Staram się zrealizować niedoścignięte, które przodkowie ludzkości pracy lepij żyć z kłopotami i zranieniami o pomoc do „Sztandaru Młodych”. Praca korespondenta dała mi dużo satysfakcji, ponieważ jest to przedmiot, przy którym się do zrealizowania wielu niedoścignięte. W naszym DMRT stało się to, że praca kulturalna i wychowawcza jest tożsamość z radnymi, postaram się spotykać z wami zainteresowanymi tym MRN”.

Młodzież Zakładów Chemicznych „Dwory” — pionierom

Na apel młodzieży „Ursusa” o otoczenie opieką pionierów pracujących w Państwowych Gospodarstwach Rolnych odpowiada młodzież licznych zakładów przemysłowych województwa krakowskiego.
Ostatnio po młodzieży z Nowej Huty cenne postanowienia podjęła młodzież z Zakładów Chemicznych „Dwory” koło Oświęcimia. Postanowiła ona przekazać pionierom różne urządzenia elektryczne, komplety narzędzi slusarskich, zainstalować w pionierskich gospodarstwach kilkanaście aparatów telefonowych itp. Większość tych urządzeń młodzi wykonała za oszczędzonych materiałów. Do pionierskich świetlic wysła młodzież z „Dworów” sprzęt do zajęć świetlicowych oraz książki do biblioteki.

Depesze z okazji 10-lecia Ludowej Republiki Albanii

Do Towarzystwa HADZI LEHII Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii
Tirana
Z okazji Narodowego Święta 10-lecia Ludowej Republiki Albanii przesyłam Wam, Towarzystwu Przewodniczącemu, oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii i bratniemu narodowi albańskiemu naiserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
Naród albański może się poszczycić poważnymi sukcesami osiągniętymi w ubiegłym 10-leciu w dziedzinie gospodarczego i kulturalnego rozwoju swego kraju, w umocnieniu jego niepodległości oraz nierozdzielnych braterskich więzów solidarności i współpracy, łączących go z wielkim obywatelstwem i socjalizmem, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Przyjmijcie, Towarzystwo Przewodniczącemu, gorące życzenia dalszych nieprzerwanych postępów Ludowej Albanii w budownictwie socjalizmu i podnoszeniu dobrobytu ludności. Niech rozkwita i pogłębia się przyjaźń polsko-albańska we wspólnej walce o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o trwały pokój na świecie, o szczęście naszych narodów!

ALEKSANDER ZAWADZKI Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Z okazji 10-lecia Ludowej Albanii depesze z życzeniami wysłał również: Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz oraz Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych M. Naszkowski.

Depesza z okazji Święta Narodowego Jugosławii

Do Jego Ekscelencji Pana Marszałka JOSIPA BROZA-TITO Prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii
Belgrad
Z okazji Święta Narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii proszę przyjąć moje gorące pozdrowienia oraz najlepsze życzenia szczęścia i pokojowego rozwoju narodów Jugosławii, jak również życzenia osobistej pomyślności Waszej Ekscelencji.

ALEKSANDER ZAWADZKI Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Protest polskich prawników w związku z procesem przeciwko KPD

W związku z toczącym się w Karlsruhe procesem przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec — polscy profesorowie prawa wystosowali do przewodniczącego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego depeszę, która głosi m. in.:
„My, niżej podpisani, uważamy za nasz obowiązek wyrazić stanowczy protest wobec odbywającego się w tej chwili procesu w Karlsruhe. Proces ten uważamy za próbę formalnoprawnego zakazu działalności partii komunistycznej w Niemczech zachodnich. Dziś, gdy wszyscy obywateli europejskich interesem narodu niemieckiego i sprawie pokoju, w wspólnym

Wystawa... smakołyków



W salach „Polonii” w Warszawie odbyła się Krajowa Wystawa Wyrobów Cukierniczych, w której wzięło udział 40 pracowników cukierniczych z 30 miast Polski. Na zdjęciu: warszawiaczy podziwiają ekspozycję na wystawie. Foto: Zyg. Wdowiński (CAF)

Spotkanie przyjaźni w Stalinstadt

„Naszym wspólnym obowiązkiem jest obronić przed zniszczeniem Berlin i Warszawę”

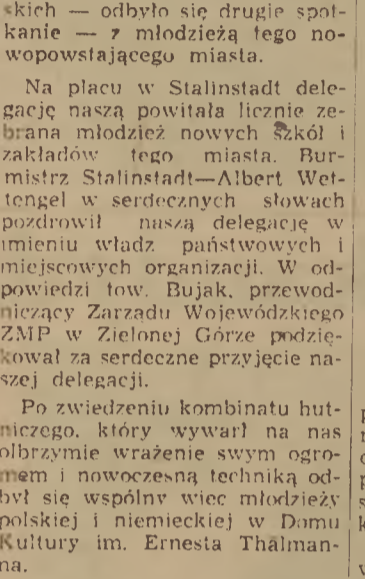
(Korespondencja własna z NRD)

Delegację polską w serdecznych słowach powitał Konrad Nauman, I sekretarz Wojewódzkiego Zarządu FDJ we Frankfurcie. Zaledwie przebrzmiały okłaski, na trybunie ukazuje się sekretarz Centralnej Rady FDJ Sopp Roemisch.
„W ostatnich tygodniach — mówił Roemisch — młodzież niemiecka zdecydowanie wystąpiła przeciwko planom militarystów. Teraz donosiłem rozległa się głos młodzieży zachodnio-niemieckiej. Ani jednego żołnierza, ani jednego grosza z budżetu rządowego ani jednego grosza z budżetu państwa nie zostanie skierowane na wojnę. Nie, nigdy więcej!”
Z uwagą i skupieniem słuchali zebrani przemówienia Ewy Balcerzak, sekretarza ZG ZMP, która mówiła o wspólnym celu naszej walki.
„Kochamy nasz kraj — mówiła Ewa Balcerzak — radule nas go rozkwit gospodarczy i kulturalny. Kochamy stworzone własną pracą i wysiłkiem całego narodu nowe miasto i osiedla mieszkalne, domy kultury i przedszkola. Naszym wspólnym zadaniem jest uchronić ludność tych miast, uchronić wsi od choroby i zła. Naszym wspólnym obowiązkiem jest obronić przed zniszczeniem muru Berlina i Warszawy. Przejmijcie udział w walce o bezpieczeństwo Europy jest walka o to, by nad jej granicami nie dopuścić do wstrząszenia. Wierzymy, że sprawa ocalałości i jest ona naszym najważniejszym zadaniem. Dlatego zadajemy odrzucenia układów paryskich.”
Jeszcze nie umilkła owacja po przemówieniu Ewy Balcerzak, gdy przed stołem przystawionym zjawiają się delegaci polscy, którzy wreczają przedstawicielom młodzieży niemieckiej powitanki.
Po tym kolejno zabierali głos w dyskusji: przewodniczący za-

razu powiatowego FDJ Günther Haman, przodownik pracy z Zielonogórskich Zakładów Przemysłu Drzewnego — Franciszek Mikolajak i mistrz sportu NRD Eleonora Neumann. Wszystkie te były wystąpienia cechowało jedno: wiara w ostateczne zwycięstwo sił pokoju, wiara oparta na trwałości, wciąż pogłębiającej się przyjaźni naszych bratnich krajów.
Uczucia i myśli młodzieży polskiej i niemieckiej znalazły odbicie w rezolucji końcowej, przyjętej jednogłośnie.
„Pragniemy żyć w pokoju — czytamy m. in. w rezolucji. — Protestujemy przeciwko akcjom z Londynu i Paryża. Protestujemy przeciw wstrętnemu neoliberalizmowi Wehrmachu. My, uczestnicy spotkania przyjaźni w Stalinstadt z całego serca popieramy pokojowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego. Domagamy się zjednoczenia Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach”.
Po odczytaniu rezolucji na sali zapanała treźność wprost do opisanego entuzjazmu.
W kilka minut po zakończeniu wiecu robotniczy zespół pieśni i tańca Zakładów Waloconicznych w Riesa wystąpił ze swoim programem artystycznym. Wieczorem odbyła się zabawa. Niebieskie i zielone koszule migły w tańcu, widać trudno nawet było odróżnić kto jest Polakiem, kto Niemcem. Krzątali i koszuły zmieniły właścicieli.
Spotkanie w Stalinstadt było nie pierwszym i nie ostatnim spotkaniem młodzieży polskiej i niemieckiej. Każde z tych spotkań pogłębia braterskie stosunki między naszą młodzieżą — naszymi bratnimi krajami we wspólnej walce o pokój, o trwałe bezpieczeństwo w Europie. I dlatego nie jest przypadkiem, że spotkania te noszą nazwę „Spotkań przyjaźni”.

L. ZARĘBA

Piękno Poznania



Widok na zamek. Foto: Motti (CAF)

Pierwszy występ tanecznego zespołu Gruzińskiej SRR

W dniu 28 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbył się pierwszy uroczysty występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR, przybyłego do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.
Na występ przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecny był charge d'affaires Ambasady ZSRR w Polsce I. Mieliński.
Niezwykle bogaty, nowy program występu złożyły się tańce gruzińskie, za które zespół otrzymał I nagrodę na zeszłorocznym Festiwalu w Bukareszcie. M. in. kilka tańców z cyklu „Stary Tyflis”, „Mucznicy”, „Dziurani”, w których jako solistka wystąpiła Ludowa Artystka Gruzińskiej SRR laureatka Nagrody Stalinowskiej znakomita tancerka N. Ramiszwili.
Gorąco oklaskiwano piękne sceny choreograficzne, osnute na tle pieśni ludowych „Piękna dziewczyna” i „U źródła”.

Kolejarze karsznicy wzywają do oszczędzania węgla

Maszyniści parowozowni głównej w Karsznicach, pragnąc przyczynić się do dalszej obniżki kosztów własnych, na odbytej przed paroma dniami konferencji partyjno - ekonomicznej wzywają wszystkie załogi parowozowni na terenie kraju do współzawodnictwa o tytuł przodującej w oszczędzaniu węgla.
Przodujący kolejarze karsznicy postanowili dołożyć starań, by zrealizować zobowiązanie spalania 15 proc. wuła. W tym celu pogłębia pracę uświadomiaczącą wśród kolejarzy oraz przeskoki maszynistów w racjonalnym spalaniu opalu.

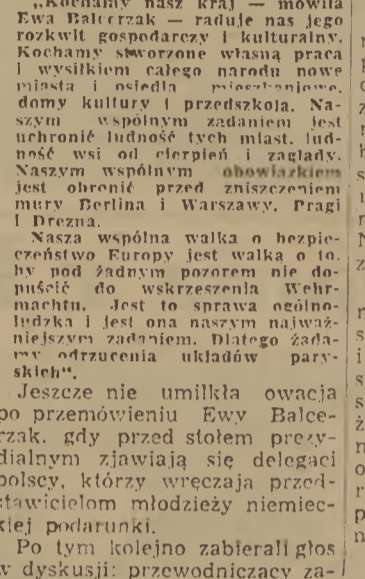
PROGRAM RADIOWY

na dzień 30 listopada 1955 r.
Program I — na fal 1322 m.
Program dnia: 6.55, 13.25, 17.40, 18.04, 18.06, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi, 5.25 Muzyka, 5.48 Gimnastyka, 6.33 Kalendarz Radiowy, 7.15 Muzyka, 7.45 „Bielka szafleta”, 8.10 Utwory Jana Brahmsa, 8.00 „Kordian” — fragm. dram. J. Słowackiego, 9.40 Dla przedszkoli, 10.05 Pełzające muzyczne, 11.00 „Z piosenki jest nam wesoło”, 11.25 Przegląd prasy stołecznej, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Muzyka, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przegląd, 13.30 Dla dzieci, 14.05 Audycja historyczna, 14.30 Muzyka dla wszystkich, 14.50 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 Koncert rozwojowy, 18.00 Muzyka, 18.20 „Lista Nr 7” — opow. S. Dobrowolskiego, 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Koncert Ork. PR p. d. St. Bachonia, 19.50 Audycja dla wsi, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.35 Audycja literacka, 21.45 Najpiękniejsze melodie, 22.00 Kronika sportowa, 22.10 Muzyka taneczna.
Program II — na fal 367 m.
Program dnia: 5.28, 13.05, 14.08, 18.15, 21.30, 23.55.
Od godz. 5.33 do 7.45 — transmisja Pr. I.
7.45 Przegląd, 13.10 Muzyka operetkowa, 13.30 Dla kolekcji młodzieży, 13.50 Muzyka i aktualności, 14.10 Koncert solistów, III i IV. 14.32 Koncert solistów, 15.00 Korespondencja z zagranicą, 15.10 Koncert rozwojowy, 17.00 Dla dzieci, 17.30 Muzyka aktualności, 18.25 Audycja literacka, 18.45 Muzyka, 19.00 Transmisja międzynarodowego koncertu, 19.10 Belgia — Polska z Antwerpu, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.50 Muzyka taneczna, 22.20 „W dzień i w noc”, 22.45 Audycja literacka, 23.40 Muzyka taneczna.

Wielka sala przyszłego Domu Kultury w Piotrkowie Trybunalskim wypełniona po brzegi. Są tu robotnicy Kombinatu Bawelnianego im. Nowotki, hutnicy „Hortensja” i „Kara”, Zakładów Drzewnych.
Spotykają się dziś z kandydatami na radnych do MRN (patrz zdjęcie na str. 1).
Na mównicę przodującej zdobniarz kryształowej „Hortensji” odznaczony srebrną odznaką przodownika pracy. Zdzisław Sidowski (jest on korespondentem „Sztandaru Młodych”).
„Cieszę się — mówi — że dażecie mi nie tylko zaufaniem i postaracie się go nie zaciężyć. Władza ludowa otrzymała przedmą przodków, dała mi możliwość żyć po ludzku, pracować i uczyć się. — Staram się zrealizować niedoścignięte, które przodkowie ludzkości pracy lepij żyć z kłopotami i zranieniami o pomoc do „Sztandaru Młodych”. Praca korespondenta dała mi dużo satysfakcji, ponieważ jest to przedmiot, przy którym się do zrealizowania wielu niedoścignięte. W naszym DMRT stało się to, że praca kulturalna i wychowawcza jest tożsamość z radnymi, postaram się spotykać z wami zainteresowanymi tym MRN”.

L. ZARĘBA

Piękno Poznania



Widok na zamek. Foto: Motti (CAF)

Pierwszy występ tanecznego zespołu Gruzińskiej SRR

W dniu 28 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbył się pierwszy uroczysty występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR, przybyłego do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.
Na występ przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecny był charge d'affaires Ambasady ZSRR w Polsce I. Mieliński.
Niezwykle bogaty, nowy program występu złożyły się tańce gruzińskie, za które zespół otrzymał I nagrodę na zeszłorocznym Festiwalu w Bukareszcie. M. in. kilka tańców z cyklu „Stary Tyflis”, „Mucznicy”, „Dziurani”, w których jako solistka wystąpiła Ludowa Artystka Gruzińskiej SRR laureatka Nagrody Stalinowskiej znakomita tancerka N. Ramiszwili.
Gorąco oklaskiwano piękne sceny choreograficzne, osnute na tle pieśni ludowych „Piękna dziewczyna” i „U źródła”.

Kolejarze karsznicy wzywają do oszczędzania węgla

Maszyniści parowozowni głównej w Karsznicach, pragnąc przyczynić się do dalszej obniżki kosztów własnych, na odbytej przed paroma dniami konferencji partyjno - ekonomicznej wzywają wszystkie załogi parowozowni na terenie kraju do współzawodnictwa o tytuł przodującej w oszczędzaniu węgla.
Przodujący kolejarze karsznicy postanowili dołożyć starań, by zrealizować zobowiązanie spalania 15 proc. wuła. W tym celu pogłębia pracę uświadomiaczącą wśród kolejarzy oraz przeskoki maszynistów w racjonalnym spalaniu opalu.

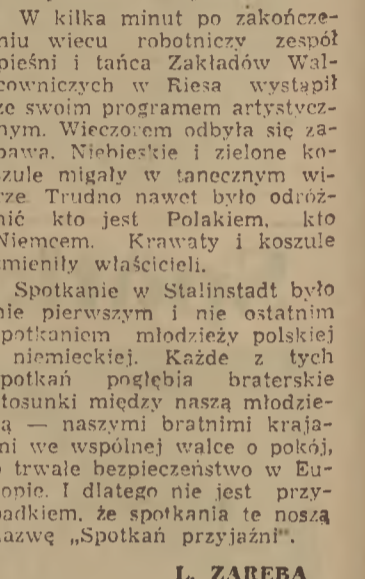
PROGRAM RADIOWY

na dzień 30 listopada 1955 r.
Program I — na fal 1322 m.
Program dnia: 6.55, 13.25, 17.40, 18.04, 18.06, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi, 5.25 Muzyka, 5.48 Gimnastyka, 6.33 Kalendarz Radiowy, 7.15 Muzyka, 7.45 „Bielka szafleta”, 8.10 Utwory Jana Brahmsa, 8.00 „Kordian” — fragm. dram. J. Słowackiego, 9.40 Dla przedszkoli, 10.05 Pełzające muzyczne, 11.00 „Z piosenki jest nam wesoło”, 11.25 Przegląd prasy stołecznej, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Muzyka, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przegląd, 13.30 Dla dzieci, 14.05 Audycja historyczna, 14.30 Muzyka dla wszystkich, 14.50 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 Koncert rozwojowy, 18.00 Muzyka, 18.20 „Lista Nr 7” — opow. S. Dobrowolskiego, 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Koncert Ork. PR p. d. St. Bachonia, 19.50 Audycja dla wsi, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.35 Audycja literacka, 21.45 Najpiękniejsze melodie, 22.00 Kronika sportowa, 22.10 Muzyka taneczna.
Program II — na fal 367 m.
Program dnia: 5.28, 13.05, 14.08, 18.15, 21.30, 23.55.
Od godz. 5.33 do 7.45 — transmisja Pr. I.
7.45 Przegląd, 13.10 Muzyka operetkowa, 13.30 Dla kolekcji młodzieży, 13.50 Muzyka i aktualności, 14.10 Koncert solistów, III i IV. 14.32 Koncert solistów, 15.00 Korespondencja z zagranicą, 15.10 Koncert rozwojowy, 17.00 Dla dzieci, 17.30 Muzyka aktualności, 18.25 Audycja literacka, 18.45 Muzyka, 19.00 Transmisja międzynarodowego koncertu, 19.10 Belgia — Polska z Antwerpu, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.50 Muzyka taneczna, 22.20 „W dzień i w noc”, 22.45 Audycja literacka, 23.40 Muzyka taneczna.

Wielka sala przyszłego Domu Kultury w Piotrkowie Trybunalskim wypełniona po brzegi. Są tu robotnicy Kombinatu Bawelnianego im. Nowotki, hutnicy „Hortensja” i „Kara”, Zakładów Drzewnych.
Spotykają się dziś z kandydatami na radnych do MRN (patrz zdjęcie na str. 1).
Na mównicę przodującej zdobniarz kryształowej „Hortensji” odznaczony srebrną odznaką przodownika pracy. Zdzisław Sidowski (jest on korespondentem „Sztandaru Młodych”).
„Cieszę się — mówi — że dażecie mi nie tylko zaufaniem i postaracie się go nie zaciężyć. Władza ludowa otrzymała przedmą przodków, dała mi możliwość żyć po ludzku, pracować i uczyć się. — Staram się zrealizować niedoścignięte, które przodkowie ludzkości pracy lepij żyć z kłopotami i zranieniami o pomoc do „Sztandaru Młodych”. Praca korespondenta dała mi dużo satysfakcji, ponieważ jest to przedmiot, przy którym się do zrealizowania wielu niedoścignięte. W naszym DMRT stało się to, że praca kulturalna i wychowawcza jest tożsamość z radnymi, postaram się spotykać z wami zainteresowanymi tym MRN”.

L. ZARĘBA

Piękno Poznania



Widok na zamek. Foto: Motti (CAF)

Pierwszy występ tanecznego zespołu Gruzińskiej SRR

W dniu 28 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbył się pierwszy uroczysty występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR, przybyłego do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.
Na występ przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecny był charge d'affaires Ambasady ZSRR w Polsce I. Mieliński.
Niezwykle bogaty, nowy program występu złożyły się tańce gruzińskie, za które zespół otrzymał I nagrodę na zeszłorocznym Festiwalu w Bukareszcie. M. in. kilka tańców z cyklu „Stary Tyflis”, „Mucznicy”, „Dziurani”, w których jako solistka wystąpiła Ludowa Artystka Gruzińskiej SRR laureatka Nagrody Stalinowskiej znakomita tancerka N. Ramiszwili.
Gorąco oklaskiwano piękne sceny choreograficzne, osnute na tle pieśni ludowych „Piękna dziewczyna” i „U źródła”.

Kolejarze karsznicy wzywają do oszczędzania węgla

Maszyniści parowozowni głównej w Karsznicach, pragnąc przyczynić się do dalszej obniżki kosztów własnych, na odbytej przed paroma dniami konferencji partyjno - ekonomicznej wzywają wszystkie załogi parowozowni na terenie kraju do współzawodnictwa o tytuł przodującej w oszczędzaniu węgla.
Przodujący kolejarze karsznicy postanowili dołożyć starań, by zrealizować zobowiązanie spalania 15 proc. wuła. W tym celu pogłębia pracę uświadomiaczącą wśród kolejarzy oraz przeskoki maszynistów w racjonalnym spalaniu opalu.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 30 listopada 1955 r.
Program I — na fal 1322 m.
Program dnia: 6.55, 13.25, 17.40, 18.04, 18.06, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi, 5.25 Muzyka, 5.48 Gimnastyka, 6.33 Kalendarz Radiowy, 7.15 Muzyka, 7.45 „Bielka szafleta”, 8.10 Utwory Jana Brahmsa, 8.00 „Kordian” — fragm. dram. J. Słowackiego, 9.40 Dla przedszkoli, 10.05 Pełzające muzyczne, 11.00 „Z piosenki jest nam wesoło”, 11.25 Przegląd prasy stołecznej, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Muzyka, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przegląd, 13.30 Dla dzieci, 14.05 Audycja historyczna, 14.30 Muzyka dla wszystkich, 14.50 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 Koncert rozwojowy, 18.00 Muzyka, 18.20 „Lista Nr 7” — opow. S. Dobrowolskiego, 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Koncert Ork. PR p. d. St. Bachonia, 19.50 Audycja dla wsi, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.35 Audycja literacka, 21.45 Najpiękniejsze melodie, 22.00 Kronika sportowa, 22.10 Muzyka taneczna.
Program II — na fal 367 m.
Program dnia: 5.28, 13.05, 14.08, 18.15, 21.30, 23.55.
Od godz. 5.33 do 7.45 — transmisja Pr. I.
7.45 Przegląd, 13.10 Muzyka operetkowa, 13.30 Dla kolekcji młodzieży, 13.50 Muzyka i aktualności, 14.10 Koncert solistów, III i IV. 14.32 Koncert solistów, 15.00 Korespondencja z zagranicą, 15.10 Koncert rozwojowy, 17.00 Dla dzieci, 17.30 Muzyka aktualności, 18.25 Audycja literacka, 18.45 Muzyka, 19.00 Transmisja międzynarodowego koncertu, 19.10 Belgia — Polska z Antwerpu, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.50 Muzyka taneczna, 22.20 „W dzień i w noc”, 22.45 Audycja literacka, 23.40 Muzyka taneczna.

Na konferencję w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Delegacje rządowe Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i Węgier przybyły do Moskwy

MOSKWA. W niedzielę przybyły do Moskwy, by wziąć udział w konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, delegacje Bułgarskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów A. Jugowem i delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z pierwszym zastępcą

Republiki Ludowej z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Andreaszem Hegeusem na czele.

Przybyłych witają: pierwszy zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

Przemówienie Otto Grotewohla na lotnisku moskiewskim

MOSKWA. W dniu 27 bm. przybyła do Moskwy na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie delegacja rządu NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele. Po przyjeździe do Moskwy premier Grotewohl wygłosił na lotnisku następujące przemówienie:

„Drozy przyjaciele! Delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dziękuje Wam serdecznie za przyjacielskie powitanie, które nam zgotowano.

Rząd nasz z wielką radością przyjął inicjatywę i zaproszenie rządu radzieckiego na konferencję, która rozpatrzy ma sprawę stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W propozycjach Związ-

ku Radzieckiego i w konsekwentnej polityce pokoju, prowadzonej przez ZSRR, widzimy gwarancję utrzymania pokoju na całym świecie.

Niemiecka Republika Demokratyczna wita te propozycje szczególnie gorąco, gdyż ich uchwycenie stworzy warunki sprzyjające zjednoczeniu Niemiec i usunie przeszkodę na drodze do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a tym

samym zlikwiduje źródło niepokojów w Europie. Realizacja propozycji radzieckich przyczyniła się do ustanowienia w Europie długotrwałego pokoju.

Podziwiamy serdecznie całą ludność bohaterskiej stolicy kraju socjalizmu — Moskwy, jak również wszystkie narody Związku Radzieckiego, które wytrwale stoją na straży pokoju. Zapewniamy Was wszystkim, że przybliżymy tutaj z gorącym pragnieniem, by wraz z przedstawicielami innych narodów przeprowadzić dyskusję i powziąć uchwały w sprawie bezpieczeństwa, a tym samym w sprawie pokoju w Europie i na całym świecie.

Odpowiedź rządu Austrii na notę ZSRR

MOSKWA. 27 bm. ambasada austriacka w Moskwie przelała Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR następującą odpowiedź rządu Austrii na notę rządu ZSRR z dnia 13 listopada 1954 roku.

„Rząd federalny popiera w zasadzie każdą konferencję, która może się przyczynić do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do zapewnienia pokoju.

ferencja w sprawie uregulowania problemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego powinna być poprzedzona wyczerpującą wymianą poglądów. Konferencja taka mogłaby spełnić swe zadanie tylko wówczas, gdyby wzięły w niej udział wszystkie państwa istotnie zainteresowane w uregulowaniu problemów europejskich.

Odpowiedź rządu austriackiego głosi następująco: „Kieru-

jąc się dążeniem do prowadzenia polityki przyjaznych stosunków ze wszystkimi mocarstwami, austriacki rząd federalny mógłby wziąć udział w konferencji mającej na celu rozwiązanie ogólnoeuropejskich problemów — jak to proponuje rząd Związku Radzieckiego w nocie z 13 listopada — tylko w tym wypadku, jeśli uczestniczyć w niej będą przynajmniej wszystkie mocarstwa okupujące wciąż jeszcze Austrię.”

Losy pokoju w Europie

MOSKWA. Dziennik „Izwestia” zamieścił artykuł Obserwatora pt. „Losy pokoju w Europie”.

Nadszedł czas — pisze autor artykułu — kiedy narody w trosce o losy pokoju muszą wyznaczyć konkretne wnioski z faktu, iż agresywne kółka niektórych państw zachodnich usiłują zniechęcić Europę na drogę groźną konfliktami wojennymi.

Od dziesięcioleci narodom Europy wpała zgubna pogląd, iż nie ma rzekomo innej drogi uregulowania problemów europejskich prócz montowania militarnych bloków jednych krajów, przeciwstawianych innym państwom. Historia nie tylko zdyskredytowała inspiratorów polityki równowagi, lecz wskazała narodom jedyną słuszną odpowiedź na pytanie, w jaki sposób utrzymać i utrwalić pokój w Europie.

Odpowiedź ta głosi, iż jedyną drogą do pokoju w Europie nie jest organizowanie ugrupowań militarnych, lecz stworzenie trwałego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W obecnej chwili idea bezpieczeństwa zbiorowego, która znalazła swój wyraz w propozycjach radzieckich, poparta przez szereg państw, utworzyła sobie drogę do serc milionów ludzi, stała się hasłem tych wszystkich, którzy zagrozić drogę wojnie. Nota radziecka z dnia 13 listopada spotkała się z szerokim odzwierciedleniem w opinii publicznej.

Jednakże — pisze Obserwator — inicjatorzy układów paryskich nie liczyli się z głosem opinii publicznej. Trochę się tylko o to, by wszelkimi możliwymi sposobami przezwyciężyć ratyfikację tych układów przez

parlamenty krajów zachodnich. Pragnęli znowu wciągnąć Europę w odmet katastrof wojennych. Zapewniają, że na tym właśnie polega jakoby „obrona bezpieczeństwa Europy”.

Coraz mniej jest na Zachodzie ludzi naiwnych, gotowych uwierzyć obłudnej ganiarce, jakoby rokowania w sprawie ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego można było prowadzić po ratyfikacji układów paryskich. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż jeśli sprawa przywrócenia pokoju w Europie jest obecnie możliwa, to właśnie dzięki uregulowaniu problemów europejskich — a przede wszystkim problemu niemieckiego — będą podjęte.

Ustosunkowanie się do tych czy innych rządów do noty radzieckiej z dnia 13 listopada — pisze w zakończeniu swego artykułu Obserwator — wykazało,

któ w obecnej sytuacji gotów jest stanąć w obronie bezpieczeństwa Europy, a kto, wbrew narodowym interesom ludów Europy, prowadzi politykę rozpętania nowych wojennych awantur.

Zgoda wyrażona przez rządy: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej na zwolnienie konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie jak również poparcie idei bezpieczeństwa zbiorowego przez narody europejskie świadczy jak najbardziej dobitnie, że w Europie istnieje potężne siły gotowe zdecydowanie odwrócić drogę nowej wojny i obronić sprawę pokoju.

„Rokowania zamiast karabinów”

Demonstracje w Niemczech zach.

BERLIN. — W Kassel odbył się wielki wiec z udziałem kilku tysięcy mieszkańców miasta. Wiec został zwołany pod hasłem protestu przeciwko planom uzbrojenia Niemiec zachodnich. Na sali widniały transparenty z napisami: „Chronicie młodzież przed rekrutacją”, „Rokowania zamiast karabinów”, „Precz z militarystką i wojną, precz z układowi paryskim”.

Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, Adenauer przybył do Augsburga na zebranie wyborcze. Sala, w której odbywało się zebranie, wyglądała jak oboz wojskowy. Sprawozdano 150 umundurowanych policjantów i kilkudziesięciu w cywilnych ubraniach. Przemówienie Adenauera zostało przyjęte bardzo chłodno.

Zacieśnia się przyjaźń naszych narodów

Przemówienie Mikojana w Helsinkach

HELSINKI. — W sobotę odbył się w Helsinkach uroczysty spuszczanie na wodę drugiego lodolamacza budowanego dla Związku Radzieckiego w myśl fińsko-radzieckiego układu handlowego.

W uroczystości wzięli udział m. in. premier Finlandii U. Kekkonen, minister spraw zagranicznych J. Virolainen oraz inni członkowie rządu fińskiego, przedstawiciele kol przemysłowych, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan i przybyły wraz z nim do Finlandii osoby.

W czasie uroczystości A. I. Mikojan wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż z wielkim zadowoleniem przyjął zaproszenie rządu fińskiego do wzięcia udziału w uroczystości spuszczania na wodę lodolamacza „Kapitan Woronin” i przekazania Związku Radzieckiemu pierwszego gotowego już lodolamacza „Kapitan Bielousow”, gdyż jest to jeszcze jeden dowód umocnienia przyjaźni i stosunków między oboma krajami.

Marzyliście radziecy — oświadczył A. I. Mikojan — pływac będą na lodolamaczach fińskich, w których osiadają, jak symbol zbliżenia dwóch sąsiadujących ze sobą narodów, których przyjaźń zacieśnia się coraz bardziej. Mimo iż Finlandia i Związek Radziecki mają odmienne ustroje społeczne, państwa te zdolają nawiązać między sobą przyjazne stosunki sąsiedzie, dlatego, iż oparli się na zasadzie wzajemnego szacunku, zaufania i całkowitego równouprawnienia. Na przyszłość naszych wzajemnych stosunków — oświadczył A. Mikojan — inne narody mogą się przekonać, jak pokójowa współpraca potrafi przelać nieufność i umocnić wzajemne zrozumienie i prawdziwą przyjaźń.

Jak Mr Churchill wyobraża sobie obowiązki sojusznika?

Artykuł dziennika „Prawda” o przemówieniu Churchilla w Woodford

MOSKWA. Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się w niedzielę artykuł J. Pawłowa pt. „Zdemaskowanie się”, komentujący znane przemówienie Churchilla w Woodford. Autor artykułu cytuje również listy wymienione między Churchillem a J. W. Stalinem w okresie działań wojennych w rejonie gór Ardeńskich w styczniu 1945 r. według historycznych materiałów Radzieckiego Biura Informacyjnego za rok 1948. W artykule tym cytamy m.in.:

Ludzie zainteresowani w odrodzeniu Wehrmachtu najspokojniej oświadcza, że zbawcą cywilizacji zachodniej ma być pobić generałowie hitlerowski i ich następcy. Zapewniają oni co prawda od czasu do czasu, że skoro tylko zostaną ratyfikowane układy paryskie i utworzona już będzie półmilionowa zachodnio-niemiecka armia odwetu, gdy jej czołgi, samoloty i działa uda się skierować na wschód — to wówczas zajmą się oni rzekomo nawiązaniem „przyjaźni z Związkiem Radzieckim. Dlatego też nazywają oni wkrzeszany Wehrmacht „mostem do pokoju”. Wszystkie te ordynarne chwytły propagandowe są tak stare i niebezpieczne, że nie należałoby może w ogóle mówić o nich, gdyby w ostatnich dniach nie zaszła jedna nowa okoliczność: premier Anglii Churchill uznał za możliwe i dopuszczalne wypowiedzieć się publicznie na temat celowości sojuszu Anglii z odzwyczajonymi Niemcami, wymierzonym przeciwko ZSRR.

Rozwijając takie plany Churchill w swym przemówieniu w Woodford pochwalny był nawet: „Byłem pierwszym z znanych polityków, którzy otwarcie oświadczyli, że powinniśmy mieć Niemcy po naszej stronie przeciwko rosyjskiej agresji komunistycznej”. Pierwszeństwo Churchilla pod tym względem budzi jednak wątpliwość: myśli wspólnej walki Niemiec i Anglii przeciwko ZSRR rozwinął o wiele wcześniej najbliższy pomocnik Hitlera — Hess, który jako zbrodniarz wojenny skazany został na dożywotnie więzienie przez nowymberski Trybunał Międzynarodowy.

Jednakże, teraz Churchill nie chce widocznie oddać palmy pierwszeństwa Hessowi. Gotów on jest przytoczyć takie fakty, które przekonałyby wszystkich, że jest od dawna zwolennikiem idei współpracy z hitlerowcami w walce przeciwko ZSRR. „Jeszcze przed zakończeniem wojny, gdy Niemcy poddawali się setkami tysięcy — oświadczył Churchill — skierował on do marszałka Montgomery'ego rozkaz: „Starannie zbierać i przechowywać broń niemiecką, aby broń ta mogła być z łatwością dać w ręce żołnierzom niemieckim, z którymi musielibyśmy współpracować, gdyż natarcie radzieckie trwało nadal”.

W lutym 1945 r. kiedy wojska radzieckie były zwycięzcy nad przód, „gromiąc hitlerowców na terytorium Niemiec, Churchill pisał: „Armia Czerwona wita 27 rozdział swego istnienia i wspaniałymi zwycięstwami, które wzburzyły bezgranicznie zachęty jej żołnierzom i przesyłały los miłom i rodzinom niemieckim. Przyszłe pokolenia uznają swój długi wdzięczność wobec Armii Czerwonej, która sama bez zastępowania ich czyniła to, w świadomości jej sławnych sukcesów”.

Cytując te słowa, ludzie radziecy nie przypuszczali jed-

nak, że za dwa miesiące angielski dowódca naczelny Montgomery na rozkaz Churchilla zacznie „starannie przechowywać” broń odebraną wrogowi i przygotowywać się do ponownego oddania jej we wrogie ręce, zamierzając nawiązać współpracę z tymi, których Churchill nazwał poprzednio „dzikimi Hunami”. Podczas wojny angielskie osobistości oficjalnie oświadczały w swych publicznych enuncjacjach: „W ostatniej fazie propagandy niemieckiej zdemaskowała nowa nuta: utwierdzając się jeszcze pewien czas, aż rozleją się drogi Anglosasów i Rosjan. Jak wszyscy wiecie, nadzieje tej już runęły”.

Ale oto teraz dowiadujemy się od Churchilla, że 5 maja 1945 roku w liście do ministra spraw zagranicznych Anglii Edena pisał on, mówiąc o „szybkobieżnych i złośliwych angielskich”, które zdążają pospiesznie „do okupowanej Danii”. „Również w tym punkcie zagroziły drogę naszym przyjaźniom radzieckim”. Tak wyobrażał sobie Churchill obowiązek sojusznika. Inaczej pojmuwał obowiązek sojusznika ludzie radziecy. Wystarczy przypomnieć jeden choćby przykład.

Wymiana listów pomiędzy W. Churchillem i J. W. Stalinem w okresie walk w rejonie gór Ardeńskich

W końcu grudnia 1944 roku wojska hitlerowskie podjęły natarcie na froncie zachodnim w rejonie gór Ardeńskich, przewalając front i postawiły wojska anglo-ameykanckie w obliczu ciężkiej sytuacji. Sojusznicy twierdzili, że Niemcy chcieli, uderzając na Leodun, rozgromić pierwszą armię amerykańską, podjąć do Antwerp, odciąć działającą armię amerykańską, drugą brytyjską i pierwszą kanadyjską oraz zgotować sojusznikom drogę Dunkierkę.

W związku z tym 6 stycznia 1945 r. Churchill wrócił się do Stalina z listem następującej treści: „Na zachodzie iczą się bardzo ciężkie walki i nasz obawy dowodzą, że natarcie może być zmuszone do powzięcia doniosłych decyzji. Wie Pan sam z własną doświadczenia, jak niepokojąca jest sytuacja, gdy trzeba bronić bardzo szerokiego frontu po przesiewowej przelocie, gdy widać się, że natarcie jest jasne, na wszystkich jego i najważniejszych częściach. Według naszych doniesień, nasz wysłannik, marszałek lotnictwa Tedder wrócił wieczorem zajął się w Karlsruhe, gdzie zatrzymał się na noc, aby pogadać. Jego podąża bardzo się przebiegła nie z naszej woli. Jeżeli nie przebył od jezera do Pana, będzie widoczny za widnokręgiem, czy możemy liczyć na wielkie natarcie rosyjskie na froncie Wisły lub odzielnie w innych miejscach w ciągu stycznia czy w dowolnych innych terminach, które zależą Panu, być może, w tym momencie. Nie będę przekazywał ni-

W końcu grudnia 1944 roku wojska hitlerowskie podjęły natarcie na froncie zachodnim w rejonie gór Ardeńskich, przewalając front i postawiły wojska anglo-ameykanckie w obliczu ciężkiej sytuacji. W związku z tym 6 stycznia 1945 roku Churchill wrócił się do Stalina z prośbą, by wojska radzieckie podjęły natarcie na wielką skalę, wybuchł z trudności wojska anglo-ameykanckie, podjęły natarcie wojsk radzieckich postawione 15 stycznia 1945 roku Churchillem na szerokim froncie od Baltyku do Karpat. Ten próśbą coż za wschodem przed wyznaczeniem zachodniej granicy wojny, to jest, że wojska radzieckie na zachodzie i od skierowania ich przeciwko Armii Radzieckiej, w ten sposób natarcie wojsk radzieckich na zachodzie zostało uderzeniem.

Tuba odwetowych Niemiec zachodnich, dziennik „Rheinischer Merkur” chwalił obecnie Churchilla za jego „nienawistny do komunizmu”. Zdaniem „Rheinischer Merkur”, ta chwalebna z punktu widzenia odwetowców niemieckich cecha w zupełności tłumaczy zachowanie się Churchilla podczas wojny.

A jak oceniał on owe plany Churchilla ludzie radziecy? Nie ulega wątpliwości, że był to najprostszy plan wkrzeszenia militarysty niemieckiej (rozkaz do marszałka Montgomery'ego) —

od razu na polu bitwy, z którego nie wnieśliśmy jeszcze sojuszników rannych we wspólnej walce.

Nie jest winą Churchilla, że wykonano tego „prostego” planu odwołano się na 9 lut. A i teraz jeszcze zwolennicy tych agresywnych zamierzeń muszą wszelkimi sposobami maskować plany wkrzeszenia Wehrmachtu niemieckiego, lekka się bowiem, by narody nie spowodowały znów ich fiaska.

Ale plany Churchilla z okresu, gdy kończyła się wojna, i jego obecne zamiary wkrzeszenia militarysty niemieckiej mają również drugą charakterystyczną cechę. I tej cechy nie ma się nieczym zanieść i ona widoczna jest dla wszystkich uczciwych ludzi. Treść nazwanej cechy właściwym mianem: w języku rosyjskim nazywa się ona wiarołomstwem.

Ta cecha nie jest ceniona przez ludzi radzieckich. Nie jest ona również ceniona przez Anglików szacujących wystąpienie Churchilla w Woodford jako zdemaskowanie się takiego polityka, który nierzad przesłaniał swe agresywne plany obłudnymi frazesami.

Nie ulega wątpliwości, że narody milujące pokój ocenią jak należy wystąpienie Churchilla, zmierzające do rozpetania tych sil, które są rękami polityki agresji i wrogości między narodami.

Przesłałem go generałowi Eisenhowerowi, wyłącznie go osobiste wiadomości. Niechaj Państwo szlachetnie przebaczą, że nie będę tak formalnym powiadomieniem — sprawie za pilną”.

Dnia 7 stycznia 1945 r. J. W. Stalin przesłał do Churchilla następującą odpowiedź:

„Otrzymałem wieczorem 7 stycznia Pański list z dnia 6 stycznia 1945 roku. Niestety, marszałek lotnictwa p. Tedder nie przybył jeszcze do Moskwy. Bardzo ważne jest wykorzystanie przeciwko Niemcom naszej przewagi w artylerii i lotnictwie. W tym celu potrzebujemy pogody dla lotnictwa i braku niskich mgieł przeszkadzających artylerii w celnym ogniu. Przygotowujemy się do natarcia, ale pogoda obecnie nie sprzyja naszemu natarciu. Uwzględniając jednak sytuację naszych sojuszników na froncie zachodnim, kwatery główna postanowiła we wzmocnieniu tempa zakończeń przygotowania i nie licząc się z pogodą, podjąć działania ofensywne na szeroka skalę przeciwko Niemcom na całym centralnym froncie nie później niż w drugiej połowie stycznia. Może Pan nie wątpić, że zrobimy wszystko, co tylko będzie możliwe, aby pomóc naszym dzielnym wojskom sojusznikom”.

W odpowiedzi J. W. Stalinowi, Churchill pisał 9 stycznia: „Jestem Panu ogromnie wdzięczny za Pański list i cieszę się bardzo, że marszałek lotnictwa Tedder wyraził Panu tak korzystnie wiadomości. W imieniu JEM pragnę wyrazić Panu z całego serca naszą wdzięczność i gratulacje tej gigantycznej ofensywy, która rozpocznie się na froncie wschodnim...”

12 stycznia wojska niemieckie na froncie zachodnim, w tym V i VI armie pancerny, przeznaczone do nowego uderzenia, zaprzętały ofensywy i w ciągu 5-6 dni zostały wycofane z frontu i przetrucione na wschód — przeciwko nacierającym wojskom radzieckim. Natarcie wojsk niemieckich na zachodzie zostało uderzeniem.

17 stycznia 1945 roku Churchill pisał do J. W. Stalina: „Jestem Panu bardzo wdzięczny za Pański list i cieszę się bardzo, że marszałek lotnictwa Tedder wyraził Panu tak korzystnie wiadomości. W imieniu JEM pragnę wyrazić Panu z całego serca naszą wdzięczność i gratulacje tej gigantycznej ofensywy, która rozpocznie się na froncie wschodnim...”

10 lat wolnej Albanii

„Obsługuje brygada młodzieżowa”

Nazajutrz po powrocie do Tirany zbudził mnie wczesnym rankiem telefon. Poznałem głos Eshrefa Pumo. Dzwonił z domu, z hotelu. Za chwilę był już u mnie.

Eshref na wstępie wyjaśnia powody tak wczesnej wizyty. Przygotował mi materiały o albańskim górnictwie; część z nich w języku albańskim, więc bez jego objaśnień nie będę mógł z nich skorzystać. A w ciągu dnia jest tak zajęty, że nie potrafi znaleźć wolnej chwili.

— Czy macie tyle pracy w waszym urzędzie? — Pełnie oprócz tego jeszcze jedną funkcję. — Jaka? — Jestem wykładowcą w Instytucie Politechnicznym.

Eshref dostarcza widnie na mojej twarzy wyraz zdumienia, bo szybko dodaje: — U nas tak już jest — specjalisci, którzy ukończyli studia za granicą, nie tylko pracują w swoim zawodzie, ale zazwyczaj jeszcze gdzieś wy-

kładają, w szkołach, na kursach, nawet na uczelniach. Mamy takie braki kadrowe, że nie możemy się bawić w formalistyk... — A co wykładacie? — Geologię. — Jak wam idzie? — Trudno jeszcze powiedzieć, mam wykłady zaledwie od czterech dni. Na razie muszę do każdego po kilka godzin się przygotowywać. Ale powoli nabiorę wprawę... — Dużo macie w Instytucie tak młodych wykładowców? — Większość. A kolegowi, którzy ukończyli studia dwa lata temu, uważa się już za starców.

Informacje, uzyskane od młodego geologa były znakomitą ilustracją pewnej rozmowy, którą prowadziłem na początku mego pobytu w Albanii z jednym z kierowników ruchu młodzieżowego. Do mego rozmówcy, wysokiego, krótko ostrzyżonego młodzieńca, zwróciłem się wówczas z następującym pytaniem: — Samolotem — odparłem. — Więc wyobraźcie sobie, że na lotnisku wywiszonego dla was transparent: „Albanie obsługuje brygada młodzieżowa”. I cały problem będzie dla was jasny.

To lapidarne i obrazowe określenie utkwiło mi głęboko w pamięci. Od tamtej pory cały czas podróży po Albanii natrafiałem na fakty, potwierdzające w całej rozciągłości opinię działacza młodzieżowego.

„Albanie obsługuje brygada młodzieżowa”. Na wszystkich podstawowych budowlach pięciolatki młodzież odgrywała i odgrywać decydującą rolę. Linie kolejowe Durres — Tirana i Durres — Elbasan były to budowy czysto młodzieżowe. Młodzież wzniosła cukrownię w Malig i zbudowała „Drogi Światła”. Młodzież buduje kombinat tekstylny w stolicy i elektrownie na rzece Małi. Na standardzie Związku Młodzieży Pracującej Albanii w dziedzinie najwyższe odznaczenia państwowe: Order Bohatera „narodu”, Order Wolności pierwszego stopnia i trzy

— Czy u was nie ma takiego zwyczajów, jak np. w Polsce, że młodzież zorganizowana, pracująca na jakimś odcinku w przemyśle, handlu czy komunikacji, oznacza w jakiś sposób miejsce swojej pracy? — Młody Albańczyk słuchał z uwagą, ale widziałem, że mnie nie bardzo rozumie.

— Wiec u nas jest tak — tłumaczyłem dalej — że jeśli brygada członków Związku Młodzieży Polskiej stanowi całą obsługę tramwaju czy sklepu, wywiesza tabliczkę z napisem np.: „sklep obsługuje brygada młodzieżowa”, albo „stacja obsługuje brygada ZMP”.

Rozmówca mój pokręcił ze zrozumieniem głową. Namyślał się chwilę nad odpowiedzią, po czym zapisał.

— A w jak przybyłście do nas — samolotem czy statkiem? — Nie rozumiem do czego zmierza.

— Samolotem — odparłem. — Więc wyobraźcie sobie, że na lotnisku wywiszonego dla was transparent: „Albanie obsługuje brygada młodzieżowa”. I cały problem będzie dla was jasny.

To lapidarne i obrazowe określenie utkwiło mi głęboko w pamięci. Od tamtej pory cały czas podróży po Albanii natrafiałem na fakty, potwierdzające w całej rozciągłości opinię działacza młodzieżowego.

„Albanie obsługuje brygada młodzieżowa”. Na wszystkich podstawowych budowlach pięciolatki młodzież odgrywała i odgrywać decydującą rolę. Linie kolejowe Durres — Tirana i Durres — Elbasan były to budowy czysto młodzieżowe. Młodzież wzniosła cukrownię w Malig i zbudowała „Drogi Światła”. Młodzież buduje kombinat tekstylny w stolicy i elektrownie na rzece Małi. Na standardzie Związku Młodzieży Pracującej Albanii w dziedzinie najwyższe odznaczenia państwowe: Order Bohatera „narodu”, Order Wolności pierwszego stopnia i trzy

Orderu Pracy pierwszego stopnia. „Albanie obsługuje brygada młodzieżowa”. W istniejących zakładach pracy młodzież stanowi niemal wszędzie większość załogi. Z szeregu młodzieży rośnie i nieliczna ciagle jeszcze — albańska klasa robotnicza. Spośród młodych robotników wywodzi się większość inicjatorów współzawodnictwa — choćby nasza znajoma krawczyca — Roza Hila. Nowoczesne maszyny, które przychodzą do Albanii z ZSRR i krajów demokracji ludowej, przyjmują w swoje ręce młodzież.

„Albanie obsługuje brygada młodzieżowa”. Chyba w żadnym kraju nie można równie często jak w Albanii spotkać młodych ludzi na kierowniczych, odpowiedzialnych stanowiskach w przemyśle i w innych dziedzinach pracy. Nasz znajomy dyrektor elektrowni wodnej im. Lenina w Selite liczył sobie — o ile pamiętam — 27 lat. Po ogromnym kombinacie tekstylnym oprowadzał nas wicedyrektor Llambi Gori, liczący lat 28. A już jeszcze młodych ludzi zajmują poważne stanowiska w administracji państwowej, prasie, wojsku, oświacie. Choćby sam ten Eshref Pumo, 24-letni wykładowca na wyższej uczelni, który w tej chwili opowiada mi:

— Trochę nieswojo czułem się na pierwszym wykładzie, kiedy zauważyłem kilku studentów starszych ode mnie. Ale ci najstarsi trudno widać mieli drogę do studiów, bo teraz zachowują się po prostu wzorowo. Nasza partia wiele obiecuje sobie po nowej inteligencji... — A stara? — Lekarzy, prawników, inżynierów prawie wcale nie mieliśmy. Byli urzędnicy króla Zogu, było trochę ludzi ze średnim wykształceniem albo bez określonego zawodu, była garść nauczycieli — i to wszystko. W warunkach feudalizmu nie ma specjalnie wielkiego zapotrzebowania na inteligencję...



Studenci I roku podczas wykładu na Politechnice w Tiranie

Eshref uśmiecha się nagle i pyta: — Styszeście nazwisko Alizoti? — Słyszeliście, ale nie mogę sobie przypomnieć gdzie. Alizoti, Alizoti... Z młyny Eshrefa wnioskuję, że mi nie podpowie. Wyglądam więc notatki i po chwili już wiem: — Był po wojnie na terenach naftowych inżynierem z zawżkiem Alizoti. Okazał się szpiegiem na usługach Anglii. Był zdaje się synem przedwojennego ministra... — Otóż to! — przerywa mi geolog. — O tego ojczulka — ministra właśnie mi chodzi. W roku bodaj 1934 podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad wydatkami rządu na cele oświaty, staje pan minister Fajzi Alizoti i oświadcza, że wydatki takie są zbędne, albowiem w Albanii istnieje nadprodukcja inteligencji! Słyszycie? W kraju gdzie jeden człowiek na sześćciu innych czyta! Takich mieliśmy ministrów...

Rzeczywiście, historia — jak się to mówi — nie z tej strony. Przy takich władcach Albania mogłaby jeszcze długie dziesięciolecia pozostać w Europie. A teraz zdecydowała się na śmiały zwycięczyście krok: w ciągu dwóch lat —

1952 i 1953 — zalażyła pięć wyższych uczelni.

Mam ochotę zapytać o coś Eshrefa, ale nie bardzo mi wypada. Na szczęście Pumo zaczyna sam o tym mówić: — Obawiano się trochę, że poziom absolwentów naszych uczelni nie będzie specjalnie wysoki. To niebezpieczeństwo jest rzeczywiste i nas poważnie. Mamy niewielką ilość naukowców albańskich, którzy wykładają na uczelniach. Są u nas także wykładowcy radziecy — naprawdę wspaniali ludzie: uczyli się sami intensywnie albańskiego, by móc uczyć naszą młodzież. No i wreszcie absolwenci uczelni zagranicznych tacy jak ja. Oni biorąc mój egzamin, przyjął, że mamy ogromny brak w kadry naukowej. — Jakże więc widziecie wyjście z tej sytuacji? — Jedynie, jakie jest realne w obecnych warunkach. Partia wierzy w młodzież, liczy na nią. Wierzy, że nasi studenci wykorzystają wszystkie możliwości, by zdobyć i utrwalic w pamięci potrzebny im wiedzę. Za mało mamy podręczników, skryptów, pomocy naukowych, literatury pomocniczej. Wymaga to wszystko od studentów zwiększonego wkładu pracy. Wierzymy, że stać naszą młodzież na ten wzmógłony wysiłek. Nie

zapominajmy, że duża część studentów nauczyła się czytać i pisać w oddziałach partyzanckich. To zobowiązuje...

Potem siedzimy dość długo nad materiałami, które mi przyniósł Pumo. Kiedy już przeszliśmy ostatnie zdanie tłumaczenia, kiedy uzgodniliśmy ostatnie objaśnienia przy mapce, młody geolog zamyka zeszyt i postukuje palcem w mapę Albanii: — To jest kraj, który nasze pokolenie ma przeobrazić. Wszystkie zalezy od młodzieży: jaka ona będzie taką okazuje się przyszła Albania.

Opowiadam Eshrefowi co mi mówił działacz młodzieżowy. Geolog śmieje się: — Tak, tak właśnie u nas jest. A kiedy przyjdziecie za — powiedzimy — osiem lat, wtedy będziemy mogli zawiesić na lotnisku transparent z napisem: „Albanie zbudowała brygada młodzieżowa...”

EDWARD KARLOWICZ

*) Nakładem wydawnictwa „Iskry” ukazał się w najbliższym czasie zbiór reportaży z podróży po Albanii autora Edwarda Karłowicza, zatytułowany „W kraju stwiesniowych rzek”. Z książki tej zamieszczamy powyższy fragment.

*) Droga górską na terenie budowy elektrowni wodnej w dolinie rzeki Małi zbudowała w 1952 młodzież w wyjątkowo trudnych warunkach.

Wybory u naszych przyjaciół

NA WĘGRZECH...

BUDAPEST. — W niedzielę odbywały się na terenie całych Węgier wybory do rad okręgowych, powiatowych, miejskich i gminnych.

Na odświętione udekorowanych narodowymi i czerwonymi sztandarami ulicach Budapesztu panował od wczesnego rana ożywiony ruch. Mieszkańcy Budapesztu zapelnili lokale wyborcze, przychodząc często całymi rodzinami. Do godziny 10 rano w Budapeszcie czwarta część wyborców złożyła swe głosy.

Zgodnie z pierwszymi wiadomościami o przebiegu wyborów na prowincji, wszędzie panował nastrój święteczny. W miastach i wsiach odbywały się zabawy, zawody sportowe i występy zespołów amatorskich.

...I W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA — W niedzielę rano rozpoczęły się w Czechosłowacji wybory do narządów organu ustawodawczego kraju — Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji oraz do ustawodawczego organu Słowacji — Słowackiej Rady Narodowej.

Punktualnie o godzinie 8 rano otworzono drzwi lokali wyborczych w Pradze. Do godziny 11 we wszystkich okręgach wyborczych stolicy Czechosłowacji złożyły głosy ponad 40 proc. wyborców.

Ogółem do Zgromadzenia Narodowego powinno być wybranych 368 deputowanych, a do Słowackiej Rady Narodowej — 104.

Czy wiecie?

Przed wojną w Albanii istniało zaledwie kilka przemyślnych fabryczek.

Budowlani Chorzów i Ogniwu Kraków opuszczają ekstra klasę I liga nie ma jeszcze mistrza

Ostatnia niedziela w I lidze piłkarskiej nie wyłoniła jeszcze mistrza, ale zdecydowała o spadku do II ligi. Szeroki ekstre klasę opuszczają Budowlani Chorzów i Ogniwu Kraków.

Do tytułu mistrza Polski kandydował 3 drużyny: Ogniwu Bytom, Włókniarz Łódź i Unia Chorzów, która ma jeszcze mecz z Gwardią Warszawa i w razie zwycięstwa zdobędzie tytuł mistrzowski. Gdyby Unia zremisowała tytuł zdobywa Ogniwu Bytom, gdyby zaś przegrała o tytuł decyduje dodatkowy mecz między Ogniwem Bytom i Włókniarzem Łódź.

Gwardia przystąpiła do gry z dużą wolą zwycięstwa, demonstrując w pierwszej połowie meczu bardzo dobrą formę. W okresie zdecydowanego przeważała zdobyła trzy bramki, z czego dwie po udanych zagraniach Mordarskiego na prawym skrzydle a trzecia z doskonale egzekwowanego rzutu wolnego z odległości ok. 30 m — przez Flanka.



„Anton ze swoją brygadą płynął łódką po zatopionych ulicach. Miasteczko w ciągu dnia jakby po pas wrosło w ziemię. Poprzez płoty widoczne były czworoboki podziemnych jezior. W pobliżu, na długości reki, nad samą głową, niezwykłe głośno śpiewały druty telegraficzne...”

— oto urywek powieści pt. „Bramkarz Republiki”

Wielki sukces

Ostatnie spotkanie ligowe rozegrane w Warszawie między stołecznym zespołem CWKS i Gwardią zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Bramki dla Gwardii zdobyli: Heconek w 3 min. i Brzozowski w 19 min. Strzelcami bramki dla CWKS byli Brychcy w 10 min. i Janeczek w 50 min.

Należy podkreślić nieczystą grę obydwu drużyn oraz słabe prowadzenie meczu przez sędziego Marcinia ze Stalinozrodu.

MIMO ZWYCIĘSTWA UNIA NADAL BEZ FORMY

Po bardzo słabym meczu chorzowska Unia pokonała radlińskiego Górnika — 1:0 (1:0) zdobywając zwycięską bramkę w 41 min. ze strzału Bochenka.

BEZBRAMKOWY WNIEM W BYDGOSZCZY

W ostatnim spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi bydgoska Gwardia zremisowała z Ogniwem Kraków 0:0. Mecz stał na zadawalającym poziomie i przebiegał w sportowej atmosferze.

W zespole gospodarzy najlepiej zagrali: bramkarz Burchard, Nowacki i po przeważeniu Wiśniewski. W drużynie krakowskiej obok bramkarza Pajora wyróżnił się Kaszuba, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

KOLEJNĄ W POZNANIU PRZEGRZYWAJĄ W KRAKOWIE

Mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej między krakowską Gwardią a Kolejorzem z Poznania zakończył się zwycięstwem Gwardii — 3:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Adamczyk, Kohut i Flanek (z wolnego).

1) Ogniwu Bytom 20 24:18 36:22

2) Włókniarz Łódź 20 24:16 30:20

3) Unia Chorzów 19 23:15 23:17

4) Gwardia Warszawa 19 21:19 23:25

5) Kolejorz Poznań 20 21:19 14:18

6) Górnik Radlin 20 20:20 23:24

7) CWKS 20 19:21 27:29

8) Gwardia Kraków 20 18:22 19:20

9) Gwardia Bydgoszcz 20 16:24 18:22

10) Budowlani Chorzów 20 16:24 28:37

11) Ogniwu Kraków 20 16:24 21:28

Z turnieju wiedeńskiego Pawłowski i Zablocki o krok od wicemistrzostwa

Włocchem, jednak porażka Pawłowskiego z mistrzem Austrii — Lechnerem, przy równoczesnym — azkolek nie był przekonującym zwycięstwem Dare nad Kovacs (Węgry) — uniemożliwiła Polakom zajęcie wyższych lokat. Wszyscy trzej uzyskali jednakową ilość zwycięstw, a tylko różnicę otrzymanych trafień zdecydowały o kolejności w finale.

Enat turnieju szpadowego rozegranego w sobotę, w którym startowało 3 zawodników wyeliminowanych spośród 44 szpadzistów, odbył się „podobnie jak inne konkurencje, przy udziale reprezentantów Polski. W decydującej rozgrywce zabrakło wprawdzie dysponowanego Rydza, który odpadł w półfinale, ale zarówno A. Przedziecki jak i Zimoch godnie reprezentowali naszą barwy. W finale szczególnie dobrze wypadł Przedziecki, zajmując wysoką — bo czwartą lokatę.

W niedzielnym rano do ostatniej konkurencji, szabli, stanęło 56 zawodników prezentując od pierwszej serii walk bardzo dojrzałe pozycje. Polacy przeszli zwycięsko eliminacje kwalifikujące się do dwufinałów, a następnie do półfinałów.

Pawłowski mimo porażki z Kerbenem (Austria) zafikował się — jako pierwszy w swej grupie — do finału wygrywając z b. mistrzem świata F. Are (Włochy) i Kerbenem (Węgry) w jednakowym stosunku 5:4.

Również i Zablocki zajął w drugiej grupie półfinalowej pierwsze miejsce, nie pomógł zwycięski porażki, uzyskując 3 zwycięstwa. Twardokens wypadł nieco słabiej ale i on wywalczył sobie miejsce w finale.

Tuteż Polaków (Pawłowski, Zablocki, Twardokens), trzech Węgrów (Kovacs, Magay, Kerczes), dwóch Włochów (Dare, Narduzzi) i jeden Austriak (Lechner) tworzyli grupę finałową turnieju szablowego. Finał ten był wspaniałym zakończeniem turnieju wiedeńskiego i podobnie jak finał floretu kobiet wzbudził zachwyt i uznanie wszystkich fachowców szermierki obserwujących walki.

Po kilku pierwszych pojedynkach, w których Kovacs pokonał swych podopiecznych zarysowała się wyraźna

Na pływalni MDK padły 2 rekordy Polski

Ok. 80 chłopców i dziewcząt wzięło udział w międzynarodzeniowych zawodach pływackich, które odbyły się w niedzielę 28 bm. na pływalni MDK w Warszawie.

Rekordy Polski ustanowił: Kietczewski (Start) na 100 m. st. dow. — 1:09,2 min. oraz Wysocki (CWKS) — na 400 m. st. dow. — 5:31,6 min.

Zespołowo zwyciężyli młodzi pływacy Startu, którzy jednocześnie zdobyli Puchar ufundowany przez zrzeczenie.

Koszykarki przegrywają w Pradze

W niedzielę 28 bm. w Pradze rozpoczął się ósmy z kolei międzynarodowy turniej koszykarski kobiet o Włoczek Nagrody Pragi.

Reprezentantki Warszawy przegrały swoje pierwsze spotkanie turniejowe z koszykarkami Pragi 58:59 (25:30).

W drugim spotkaniu Sofia pokonała młodzieżową reprezentację CSR 65:61 (31:23).

Następne spotkanie koszykarki Warszawy rozegrają we wtorek z Sofią.

O mistrzostwo I ligi bokserkiej

W meczach o mistrzostwo I ligi bokserkiej padły następujące wyniki: W Gdańsku miejscowa Gwardia uległa swemu imiennikowi z Krakowa 7:11. W Warszawie CWKS pokonała stołeczną Gwardię 16:4. W Szczecinie tamtejszy Kolejorz odniósł zwycięstwo nad Ogniwem Riel. 16:8 a w Łodzi Włókniarz pokonał Kolejorz Gdańsk 11:2.

Po Plenum Sekcji Gimnastyki GKFF

Stawiamy i liczymy na młodzież

(Rozmowa z przewodniczącym Sekcji Gimnastyki GKFF — tow. E. Kosmanem)

W połowie listopada br. odbyło się Plenum Sekcji Gimnastyki GKFF. Plenum podsumowało dotychczasowe osiągnięcia i brało też dyskusyjnie sprawy, wysunęło wnioski do dalszej pracy, wybrało władze sekcji i podsekcji gimnastyki sportowej, akrobaticznej, artystycznej.

Przewodniczącym Sekcji Gimnastyki GKFF i Podsekcji Gimnastyki Sportowej wybrano kierownika Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, tow. Edmunda Kosmana.

Wystąpił z głosem w AWF prosił o wyrażenie zgody na wyrażenie opinii o wybraniu przewodniczącym Sekcji Gimnastyki GKFF, tow. Kosmana o chwile rozmowy.

— Jak oceniałe dotychczasowy rozwój gimnastyki w Polsce?

— Mówiąc o rozwoju gimnastyki sportowej trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na jej dotychczasowe osiągnięcia. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim masowy rozwój sportu gimnastycznego, który stał się szczególnie popularny wśród młodzieży. Młodzież nasza garnie się do gimnastyki, zapelnia sale, pilnie ćwiczy, zdobywa klasy sportowe i tym samym wyprzedza starszych zawodników. Mieliśmy możliwość obserwowania tego na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie, gdzie zdecydowaną większość w wszystkich klasach sportowych stanowiła młodzież.

O popularności gimnastyki świadczy również stale rosnąca ilość klas sportowych III, II, I i mistrzowskiej. Gimnastyka sportowa nie jest obecnie przedmiotem „konkursowym”. Mamy w tej chwili setki klasyfikowanych zawodników regularnie ćwiczących, podnoszących stale swój sportowy poziom.

Powinno się osiągnąć — mowi dalej tow. Kosman — jest powstanie nieznanego do tej pory w Polsce rodzaju sportu gimnastycznego — gimnastyki akrobaticznej i artystycznej. W najbliższym czasie, bo już w przyszłym miesiącu urzemy pierwsze w Polsce konkursy gimnastyki akrobaticznej i artystycznej.

Gimnastyka sportowa ma również poważne osiągnięcia na arenie międzynarodowej, miana kluczyk jest między innymi zdobyte przez Helenę Rakoczy mistrzostwa świata w Bazylei i trzeciego miejsca na Mistrzostwach Świata w Rzymie oraz



Pawłowski

przewaga węgierskiego szablisty nad pozostałymi przeciwnikami. Ten czterdziestokiluletni zawodnik, szczytujący się tytułem mistrza olimpijskiego przetrwał na wiedeńskiej planiszy swa druga młodzież. Odczuł to m. in. Pawłowski, który nieleden raz wygrał z nim w poważnych turniejach, ale tym razem szedł z planiszy pokonany 3:5.

Zaciekłe pojedynki Pawłowskiego i Zablockiego, z których większość odbywał Polacy rozstrzygnęli na swoją korzyść, pozwoliły naszym reprezentantom na kandydowanie do tytułu wicemistrzowskiego i bieżącego miejsca. Na drodze do tych lokat stanął jednak drugi as światowej szabli — włoski szablista Dare. On to właśnie mimo porażki z Polakami wywalczył drugie miejsce, chociaż uzyskał z nim jednakową ilość zwycięstw. O kolejność decydowały jednak otrzymane trafienia.

Ostatnie, w turnieju szablowym zwyciężył Kovacs (Węgry), uzyskując 7 zwycięz przed Dare (Włochy), Pawłowskim i Zablockim (Polska) — po 6 zwycięz. Pięć miejsc zajął Lechner (Austria) — 3 zwycięz, stódna — Narduzzi (Włochy) 2 zwycięz, ósma — Magay (Węgry) 2 zwycięz, dziesiąta — Twardokens (Polska) — 1 zwycięz.

W punktach drużynowej w szabli zwyciężyli Polacy i Węgry uzyskując po 13 pkt. przed Włochami 11 pkt.

Kolebna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: Węgry — 81 pkt., Polska — 36, Austria — 34, Włochy — 19, Niemcy — 16, oraz Jugosławia, Belgia Zach., Szwajcaria i USA — 0 pkt.

J. JABRZEŃSKI

Nie zaniedbywać werbunku na szkolenie lotnicze w LPŻ

Liga Przyjaciół Żołnierza zakończyła w tym roku bogaty okres szkolenia lotniczego — pilotów silnikowych, szybowcowych i skoczków spadochronowych.

Wielu pilotów silnikowych przescholonych w aeroklubach LPŻ doskonalili swe mistrzostwo w Oficerskich Szkołach Lotniczych przygotowując się do zaszczytnej służby obrony Ojczyzny. Zetempowcy systematycznie i wytrwale pracowali nad podnoszeniem swych umiejętności lotniczych przodowali i pociągali za sobą niezorganizowanych kolegow.

Współzawodnictwo o tytuł przodującego aeroklubu i zdobycie proporcji przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP w poważnej mierze przyczyniło się do osiągnięcia tak wspaniałych wyników. We współpracy z nimi w czolo wybiły się aerokluby Ostrow Wlkp., Bielsko-Biala, Poznań i Inowrocław.

Duża pomoc organizacji zetempowskiej, jej polityczno-wychowawcza praca wśród młodzieży lotniczej zapewniły nam tegoroczne sukcesy. Większość zarządów miejskich i powiatowych ZMP rozwinęła szeroką działalność propagandową wokół naboru na szkolenie lotnicze. Dla większości z nich pomoc w przeprowadzaniu szkolenia lotniczego w aeroklubach stała się troską na codzien.

Zarządy Miejskie w Ostrowie Wlkp. i Lesznie obsługiwały wszystkie lekcje zetempowskie, pomagały aktywować we własnym rozwoju pracy zetempowskiej. Organizowane spotkania młodzieży z lotnikami, zbliżyły ją do lotnictwa, pomogły jej zapoznać się z historią i tradycjami lotnictwa wojskowego. Na miejskiej konferencji wyborczej w Ostrowie Wlkp. delegaci mówili z dumą o osiągnięciach swego aeroklubu. Na II Zjazd ZMP wybrano tam przodującego pilota szybowcowego, posiadacza Złotej Odznaki Szybowco-

wej z 3 diamentami, młodzieżowego przewodnika pracy, kol. Zydorczaka. Zarząd Główny ZMP wprowadził obecnie sztan-dar przechodni dla przodującego aeroklubu LPŻ, który po raz pierwszy zostanie wrony w przyszłym roku. Zaszczyna walka o zdobycie sztan-daru powinna być bodźcem dla aeroklubów LPŻ do jeszcze wytrwalszej pracy, do pełnego wykonywania zadań szkoleniowych.

W okresie jesieni Liga Przyjaciół Żołnierza rozpoczęła werbunek kandydatów na szkolenie lotnicze w trzech specjalnościach — na pilotów silnikowych, szybowcowych i skoczków spadochronowych. Wskazywano dobór kandydatów wymaga wielkiego wysiłku od zarządów LPŻ. Mamy już sporo osiągnięć i doświadczeń w przeprowadzaniu werbunku młodzieży zetempowskiej na szkolenie lotnicze. Kola i instancje ZMP kierują do wielu aeroklubów najbardziej przygotowany i wartościowy aktywni. Np. w województwie poznańskim sprawą werbunku zajmuje się Zarząd Wojewódzki ZMP i to głównie przyczynia się do tego, iż przebiega on właściwie. Sprawy te omawiane są na wspólnych odprawach zarządów powiatowych ZMP i LPŻ, tam ustalano się zadania i kontrola ich wykonania.

Narada wiceprzewodniczących ZP ZMP i sekretarzy ZP LPŻ zorganizowana w powiatach przysługujących do Ostrowa Wlkp. dała dobre rezultaty i już dziś napływają dziesiątki zgłoszeń. Zarząd Zakładów Naukowych ZMP w Zakładach Naukowych Taboru Kolejowego w Ostrowie dobrze prowadzi werbunek. Omawia te sprawy na zebraniach kół, które obsługiwane są przez czolowych pil-

„L'Equipe”, „L'Humanite”, „Le Mond” i inne gazety paryskie o meczu Polska-Francja

Zwycięstwo piłkarzy polskich w pierwszym pojedywnym meczu międzynarodowym z Francją jest szeroko komentowane w prasie francuskiej.

Największy sportowy dziennik francuski „L'Equipe” pisze: „Polska pokonała Francję 12:8. Ten rezultat jest bardzo zaszczytny dla drużyny Warszawa, gdyż Polacy słusznie uchodzą za najlepszą drużynę w Europie.

Goście nasi okazali się lepsi pod względem technicznym niż powszechnie przypuszczano. Od czasu Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach dokonali oni olbrzymich postępów technicznych.”

„L'Equipe” za najlepszego gracza polskiego uważa Diodosza oraz zwraca uwagę na wysoką klasę i talent Pomany. Dziennik przyznaje, że decyzje sędziów w walce miszej i piórkowej były „nie przyjęte” przez widzów i urzędników, że Libeer i Martin odnieśli zwycięstwa nieprzekonywująco.

„Aurore” w artykule pt. „Bokserzy polscy usprawiedliwili swoją sławę” pisze: Piórkowe spotkanie rozpręczyło opinię, jakoby bokserzy polscy byli znakomici pod względem fizycznym, a słabsi technicznie.

Sprawozdawca „Aurore” oceniając walkę w walce miszej zaznacza: „Remis, który niekiedy nie jest stosowany podczas spotkań międzynarodowych, byłby w tej walce bardziej sprawiedliwy”. Podobnie ocenia ten dziennik spotkanie w walce piórkowej, dodając: „W tych dwóch walkach nasi goście nie mieli szczęścia”.

Sprawozdawca „Aurore” oceniając walkę w walce miszej zaznacza: „Remis, który niekiedy nie jest stosowany podczas spotkań międzynarodowych, byłby w tej walce bardziej sprawiedliwy”. Podobnie ocenia ten dziennik spotkanie w walce piórkowej, dodając: „W tych dwóch walkach nasi goście nie mieli szczęścia”.

Opublikowano rezultaty strzelania z wenezyjskiego karabinu wojskowego. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajął Szwajcaria — 2471 pkt., 2) Jugosławia — 3348 pkt., 3) Finlandia — 2437 pkt., 4) Szwajcaria — 2428 pkt., 5) ZSRR — 2412 pkt. Indywidualnie tytuł mistrzowski zdobył Szwed Frostell — 511 pkt.

Rozmowa przeprowadził A. MAZUR